

HANDEL W WIGILIE

# HIPERMARKETY odpowiadają na apel „Solidarności”

Najdłużej w Wigilie pracować będą pracownicy Tesco. Większość sieci handlowych przychyliła się jednak do apelu „Solidarności” i 24 grudnia skończy handel o godz. 14.00.

NSZZ „Solidarność” kolejny rok prowadzi akcję „Nie przehandluj pierwszej gwiazdki”, zachęcającą do skrócenia handlu w Wigilię do godz. 14. Szef związku Piotr Duda kilka tygodni temu wystosował do wszystkich sieci handlowych apel o wcześniejsze zamknięcie sklepów w tym dniu. Argumentował, że taka decyzja jest bardzo oczekiwana przez pracowników sklepów. Korzystnie wpłynie też na wizerunek sieci.

Do związku napływają teraz odpowiedzi od poszczególnych hipermarketów. Zamknięcie sklepów o godz. 14.00 zapowiedziały sieci Selgros, Netto, Ikea, Lewiatan i Lidl. Z danych zebranych przez „Solidarność” wynika ponadto, że o 14.00 skończą również pracę sieci Praktiker, Biedronka i Kaufland.

Godzinę później – o 15.00 – zakończą pracę sieci Real, Carrefour, Auchan Decathlon i Intermarche. Najdłużej w Wigilię pracować będą pracownicy sieci Tesco oraz niektórych sklepów sieci Bomi. Tam handel zakończy się o 16.00.

– Cieszę się, że większość hipermarke-

tów przyłączyła się do naszej akcji – mówi Piotr Duda. – Szkoda, że nie wszystkie. Nie przekonuje mnie argumentacja Tesco, że ludzie po południu chcą jeszcze robić zakupy. Od pracowników marketów wiemy, że są to nieliczni klienci, którzy czekają z zakupami na ostatnią chwilę właśnie dlatego, że sklepy są wtedy jeszcze otwarte. Cierpią na tym pracownicy i ich rodziny. Oni do wieczery wigilijnej zasiądą dopiero o godz. 19.00, a nawet 20.00 – dodaje przewodniczący „Solidarności”.

Dlatego „Solidarność” zamierza kolejny rok zachęcać również klientów do szybszego zrobienia świątecznych zakupów. – Zorganizujemy związkowe pikety przed tymi sklepami, które planują dłuższy handel w Wigilię – zapowiada przewodniczący Krajowej Sekcji Handlu NSZZ „S” Alfred Bujara. – Podobnie jak w zeszłym roku będziemy rozdawać ulotki i dołączymy do nich opłatki.

Bujara dodaje, że prowadzona od kilku lat przez „Solidarność” akcja w tym roku przynosi konkretne rezultaty. – Wiele sieci, które jeszcze w zeszłym roku handlowało do godz. 16, w tym roku skróciło godziny pracy do godz. 14. Nasza konsekwencja przynosi konkretne efekty.

Kampania „Solidarności” zyskała sojusznika w osobie abp przemyskiego Józefa Michalika. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przesłał list Piotrowi Dudzie, w którym wyraził nadzieję, że związkowa akcja „przyniesie realną korzyść w perspektywie utrwalania życia rodzinnego. Kampanię „Nie przehandluj pierwszej gwiazdki” określił jako „ochronę dnia wigilijnego przed naciskiem kultury zarobku, co w efekcie bardzo rozbija rodzinę, mającą prawo do wspólnego przeżywania świąt i przygotowań do tych wydarzeń”.



## Dzień Solidarności pracowników ArcelorMittal

7 grudnia pracownicy ArcelorMittal w całej Europie wzięli udział w Europejskim Dniu Protestu. W Polsce protest odbył się przed krakowskim oddziałem koncernu.

Europejskie związki zawodowe zrzeszone w Europejskiej Federacji Metalowców (FEM) protestowały przeciwko zamykaniu zakładów, planom restrukturyzacji i cięć stanowisk pracy zagrażającym trwałości funkcjonowaniu wiodącego producenta

stali w Europie. W wielu krajach, w których ArcelorMittal ma swe zakłady, pracownicy wzięli udział w strajkach z zatrzymaniem pracy, demonstracjach i pikietach. Protestowali m. in. przeciwko likwidacji miejsc pracy (od roku 2006 zlikwidowano w koncernie ok. 30 tys. stanowisk), braku strategicznych inwestycji oraz niekonsultowaniu kluczowych decyzji dotyczących koncernu ze związkami zawodowymi.

W Polsce Europejski Dzień Protestu odbył się przed krakowskim oddziałem kon-

cernu, czyli dawną Hutą im. Sendzimira. W akcji wzięli udział pracownicy oddziałów ArcelorMittal z Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Świętochłowic i Chorzowa. – Do europejskich postulatów dodaliśmy nasz własny – wycofanie się pracodawcy z planów przekazywania pracowników do firm zewnętrznych. O takich zamiarach niestety coraz głośniejsze w ArcelorMittal Poland – mówi Władysław Kilian, przewodniczący MOZ „S” ArcelorMittal Kraków.

# Kupuj odpowiedzialnie

## ZABAWKI

**Yang Yu rozpoczęła pracę w wieku 16 lat. Teraz pracuje w jednej z wielu chińskich fabryk zabawek, od 10-12 godzin dziennie przez 6 dni w tygodniu.**

Yang Yu i Debby Chan przyjechały do Polski na zaproszenie Polskiej Zielonej Sieci, która prowadzi kampanię na rzecz odpowiedzialnych zakupów. 6 grudnia na Sali BHP spotkały się z gdańskimi licealistami i dziennikarzami.



Fot. P. Machnica

**Debby Chan**

Mattel, Hasbro, Disney to niektóre z koncernów, dla których zabawki produkują chińscy pracownicy. Warunki pracy w tych fabrykach całkowicie zaprzeczają wszelkim kodeksom dobrych praktyk przyjmowanych przez te koncerny. Kolejne raporty niezależnych organizacji wskazują, że w zdecydowanej większości fabryk zabawek prawa pracownicze są łamane. Chińskie prawo pracy, które określa płacę minimalną oraz 40 godzinny tydzień pracy, jest nagminnie łamane. Do powszechnych nadużyć należą: zmuszanie pracowników do pracy w nadgodzinach (nawet 16 godzin dziennie, 6 lub 7 dni w tygodniu), niskie płace, brak umów o pracę, niebezpieczne warunki pracy, zatrudnianie nieletnich na tych samych warunkach co dorosłych.

– Moim marzeniem jest, aby pracownicy w Chinach mogli założyć swoje niezależne związki zawodowe i walczyć o swoje prawa. Oficjalna organizacja reprezentuje pracowników jedynie pozornie. Jeśli w fabryce jest związek to na jego czele stoi najczęściej zaufany dyrektora lub pracownik działu personalnego –

opowiada Debby Chan z organizacji Students and Scholars Against Corporate Misbehaviour (SACOM) z Hongkongu zajmująca się badaniem warunków pracy w fabrykach w południowych Chinach.

Zdaniem Anny Wolańskiej z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „S” nie ma szans, aby tworzone przez koncerny „kodeksy dobrych praktyk” wyeliminowały podwójne standardy stosowane przez te firmy. – Tylko powstanie niezależnych związków zawodowych i przyjęcie przez państwa międzynarodowych standardów pracy daje szansę na poprawę sytuacji pracowników w takich krajach jak Chiny – tłumaczy Wolańska.

Znaczenie mają również postawy konsumentów. – Jeśli chodzi o zabawki to trudno znaleźć coś, co nie byłoby wyprodukowane w Chinach, ale nie jest to niemożliwe. Namawiamy do bycia odpowiedzialnym i aktywnym konsumentem – mówi Justyna Szambelan z Polskiej Zielonej Sieci.

Okolo 80 proc. zabawek na świecie produkowanych jest w Chinach, głównie na południowym wybrzeżu tego kraju w prowincji Guangdong, w mieście Shenzhen. Zabawki i gry, które dzieci 6 grudnia czy na Gwiazdkę tradycyjnie dostają od św. Mikołaja, zostały najprawdopodobniej wyprodukowane właśnie tam.

Projekt "Kupuj odpowiedzialnie zabawki" prowadzony przez Polską Zieloną Sieć jest częścią europejskiej kampanii „Stop Toying Around”, wspólnego przedsięwzięcia organizacji pozarządowych z Austrii, Czech, Francji, Polski i Rumunii. Kampania ma zwiększyć świadomość konsumentów na temat łamania praw człowieka przy produkcji zabawek oraz doprowadzić do dialogu z producentami w zabawek w celu poprawy istniejącej sytuacji.

Więcej informacji o kampanii na stronie [www.ekonsument.pl/zabawki](http://www.ekonsument.pl/zabawki)

# Wyrok już WKRÓTCE?



**Prokuratura Generalna podziela stanowisko NSZZ „Solidarność” w sprawie niezgodności z**

**Konstytucją ustawy wprowadzającej dzień wolny w święto Trzech Króli.**

Chodzi o nowelizację Kodeksu pracy, która ustanowiła 6 stycznia dniem wolnym od pracy. Nowelizacja wchodzi w życie na początku 2012 roku. Trzech Króli po raz pierwszy dniem wolnym od pracy. Nowelizacja wprowadziła również inne zmiany w Kodeksie pracy: nie będzie można odbierać dnia wolnego za święta przypadające w sobotę. Właśnie tę regulację NSZZ „S” zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego, jako niezgodną z ustawą zasadniczą.

– „Solidarność” od dawna zabiegała o przywrócenie Święta Trzech Króli. Jednak sposób, w jaki to zrobiono, jest dla związku nie do przyjęcia zarówno z punktu widzenia interesów pracowników, jak i potrzeby poszanowania konstytucji. Dlatego cieszy mnie stanowisko Prokuratury Generalnej – mówi Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S”.

Zdaniem Prokuratury Generalnej wprowadzona razem ze świętem Trzech Króli zasada różnicuje sytuację pracowników w zakresie wymiaru czasu pracy i prawa do dni wolnych od pracy. „Kryterium tego różnicowania stanowi ustalony dla danego pracownika lub grupy pracowników rozkład czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym” – czytamy w piśmie przesłanym przez Prokuraturę Generalną

Co więcej kwestionowany przez „S” przepis wprowadza dyskryminacyjne różnicowanie sytuacji prawnej pracowników zatrudnionych w granicach tych samych ustawowych maksymalnych norm czasu pracy oraz w ramach tego samego systemu czasu pracy, ale objętych różnymi sposobami organizacji czasu pracy, w zakresie uprawnienia do obniżania wymiaru czasu pracy z tytułu święta. Oznacza to sprzeczność z art. 32 Konstytucji RP.

Zdaniem Prokuratury wprowadzony przepis jest również niegodny z istotą dnia świątecznego, do którego zgodnie z art. 66 Konstytucji RP – każdy pracownik ma prawo. – Stanowisko Prokuratury Generalnej jest bardzo ważne, bo jest ono bezstronne. Czekamy jeszcze na stanowisko Sejmu. Można się domyśleć jakie ono będzie, skoro Sejm to prawo przyjął i jest stroną w postępowaniu. Myślę, że na ostateczne rozstrzygnięcie w Trybunale poczekamy jeszcze co najmniej 3 miesiące – mówi dr Marcin Zieleniecki z Biura Ekspertckiego KK NSZZ „S”.

### STAN WOJENNY

W grudniu w całej Polsce odbywają się obchody 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

Program centralnych i regionalnych obchodów jest dostępny na [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)

Zapraszamy Czytelników naszej strony internetowej i Serwisu Informacyjnego Solidarności do uzupełnienia programu. Czekamy na e-maile [sis@solidarnosc.org.pl](mailto:sis@solidarnosc.org.pl)

